

Sygn. akt I C 1141/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2022 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

| | |
|-----------------|-------------------------------------|
| | |
| Przewodniczący: | Sędzia Agata Mikołajczyk |
| Protokolant: | protokolant sądowy Katarzyna Stania |

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2022 r. w Rybniku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank S.A. we W.

przeciwko L. G.

o zapłatę

1. uchyła nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla wydany dnia 7 czerwca 2019 roku przez Sąd Rejonowy w Rybniku, sygn. akt II Nc 2095/19 w całości i oddała powództwo,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.417,00 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku kwotę 4.133,42 (cztery tysiące sto trzydzieści trzy 42/100) złotych tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 1141/20

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. we W. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, by pozwana L. G. zapłaciła powodowi kwotę 69.506,67 zł tytułem wymagalnej sumy wekslowej wraz z dalszymi odsetkami po dniu wymagalności weksla tj. 29 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 2 grudnia 2008 r. pomiędzy L. G. a powodem została zawarta umowa kredytu nr (...). Zabezpieczeniem umowy był weksel in blanco wystawiony przez pozwaną L. G.. W dniu 14 sierpnia 2018 r. powód wypełnił weksel zgonie z deklaracją wekslową. Termin zapłaty weksla minął w dniu 28 sierpnia 2018 r. Wobec niemożności wyegzekwowania należnej stronie powodowej sumy wekslowej, powództwo stało się konieczne i uzasadnione (k. 5-7).

W dniu 7 czerwca 2019 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla w całości uwzględniający powództwo (k. 30).

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana wniosła o uchylenie w całości nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonego roszczenia, prawidłowość wypełnienia weksla in blanco oraz skuteczność wypowiedzenia umowy przez powoda. Ponadto pozwana wskazała, że zapisy umowne tj. § 2 ust. 1, § 6 ust. 3,4,5 oraz § 11 ust. 3 stanowią klauzule niedozwolone i w związku z tym są niewiążące dla strony (k. 35-43). W piśmie z dnia 24 października 2019 r. pozwana wniosła o zasądzenie od powoda kosztów procesu (k. 254-271).

Postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2019 r. Sąd zwolnił pozwaną od kosztów sądowych w całości (k.66).

W piśmie z dnia 24 sierpnia 2020 r. pozwana zmodyfikowała swoje stanowisko wskazując, że umowa jest nieważna m. in. z uwagi na brak określenia kwoty świadczenia oraz precyzyjnych i obiektywnych zasad jej ustalenia; sprzeczności z samą naturą zobowiązania wynikającą z art. 353¹ k.c., gdyż o wysokości zobowiązania kredytobiorców decydował Bank, a także naruszenie zasad współżycia społecznego poprzez brak informacji o ryzyku; sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego, gdyż wskutek denominacji kwoty kredytu, kredytobiorcy byli zobowiązani do zwrotu kwoty innej, niż udzielona im przez Bank; abuzywności klauzul indeksacyjnych, gdyż umowa nie została by bez nich zawarta, a więc ich wyeliminowanie prowadzi do jej upadku; dopuszczenie przez Bank nieuczciwej praktyki rynkowej; fakt, iż klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie są niedozwolone, a po ich wykreśleniu umowa nigdy nie została by zawarta w takim kształcie, w jakim ją zawarto, z tego względu całą umowę należałoby uznać za nieważną (k. 410-415)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 października 2008 r. pozwana złożyła wniosek o przyznanie jej w (...) Bank S.A. kredytu w kwocie 62.275 zł w celu sfinansowania m.in. spłaty zobowiązań jej rodziców w (...) Bank S.A. nr (...), sfinansowania potrzeb własnych w kwocie 12.000 zł oraz sfinansowania remontowania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

/dowód: wniosek kredytowy k. 102-103, zeznania pozwanej k. 320-322, pismo k. 110, umowa kredytu k. 111-115, aneks k. 116-117, dyspozycja kredytobiorców k. 25/

Kredytobiorca miał możliwość wyboru kredytów w złotych, frankach lub euro.

/dowód: zeznania świadka D. K. k. 308-309/

Pracownicy Banku informowali klientów o ryzyku związanym z kredytem indeksowanym do waluty obcej.

/dowód: zeznania świadka D. K. k. 308-309/

Wniosek kredytowy pozwanej został uwzględniony przez Bank. Pozwana zgodziła się na proponowane warunki i w dniu 2 grudnia 2008 r. pomiędzy L. G., a powodem (...) Bank S.A. we W. została zawarta umowa kredytu konsolidacyjnego nominowanego do (...) nr (...). Zabezpieczeniem przedmiotowej umowy był weksel in blanco wystawiony przez pozwaną L. G..

/dowód: ocena wniosku kredytowego k. 108-109, umowa kredytu k. 8-10, weksel in blanco k. 11, 28, deklaracja wekslowa k. 12/

Pozwana zapoznała się z treścią umowy kredytu tylko pobieżnie bazując głównie na informacjach przekazanych przez pracownika Banku.

/dowód: zeznania pozwanej k. 320-322/

Pozwana zdecydowała się na kredyt nominowany do (...) w uwagi na prostą i szybką procedurę przyznawania kredytu oraz z uwagi na niskie oprocentowanie kredytu w porównaniu do kredytów w złotych.

/dowód: zeznania pozwanej k. 320-322/

W chwili zawierania umowy kredytu pozwana prowadziła działalność gospodarczą, kredyt został jednak zaciągnięty na cele niezwiązane z prowadzoną działalnością gospodarczą.

/dowód: oświadczenia k. 105, zeznania pozwanej k. 320-322/

Kredyt został udzielony w kwocie 62.275 zł. Kwota kredytu została nominowana do (...) zgodnie z umową według kursu kupna Banku z dnia uruchomienia transzy, tj. z dnia 9 grudnia 2008 r. Kurs kupna wówczas wynosił 2.3830. Po nominacji kredytu kwota kredytu wynosiła 26.133,03 CHF (zgodnie z § 2 ust. 1 umowy).

/dowód: umowa kredytu k. 8-10/

Kredytobiorczyni zobowiązała się do spłaty kredytu w 240 równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminie do 25-go dnia każdego miesiąca (§ 6 ust. 1 umowy). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wpłaconego kredytu na (...), stosownie do postanowień umowy (§ 6 ust. 3 umowy). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami miały być płatne w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...) (§ 6 ust. 4 umowy). Jako datę spłaty raty kredytu ustalono datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana miała być na (...) według kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków do Banku.

/dowód: umowa kredytu k. 8-10/

Zgodnie z § 11 ust. 3 umowy w przypadku wypowiedzenia umowy, w pierwszym dniu roboczym następującym po upływie okresu wypowiedzenia, kwota wymagalnego zadłużenia z tytułu niniejszej umowy miała zostać przeliczona na PLN według kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w tym dniu. Od dnia przeliczenia zadłużenia na PLN, Bank naliczać miał odsetki od kwoty zadłużenia w wysokości stanowiącej równowartość aktualnych odsetek maksymalnych, o których mowa w § 2 ust. 4 umowy.

/dowód: umowa kredytu k. 8-10/

Początkowo rata kredytu była stabilna i wzrastała stopniowo dopiero po około dwóch latach wysokość raty drastycznie wzrosła. Pozwana początkowo spłacała zobowiązania i dopiero w 2018 r. zaprzestała dalszej spłaty ze względu na problemy finansowe.

/dowód: zeznania pozwanej k.320-322/

W dniu 14 lipca 2016 r. pozwana złożyła do Banku wnioski o restrukturyzację zadłużenia z tytułu umowy (...). Bank nie wyraził zgody na restrukturyzację, albowiem nie osiągała ona dochodów, a więc utraciła zdolność kredytową.

/dowód: wnioski o restrukturyzację k. 127-128, decyzja k. 129/

Ostatnia wpłata pozwanej na poczet umowy miała miejsce w dniu 31 października 2017 r. i pokrywała ratę należną na dzień 25 sierpnia 2017 r.

/dowód: historia spłat k. 60-63/

W okresie od dnia 29 stycznia 2009 r. do 2 maja 2018 r. pozwana wpłaciła na poczet spłaty zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki z dnia 2 grudnia 2008 r. kwotę 65.505,85 zł (18.545,71 CHF).

/dowód: historia spłat k. 60-63/

W dniu 23 lutego 2018 r. Bank wysłał pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty, zakreślając 14 dni na zapłatę od dnia otrzymania niniejszego wezwania, które ta odebrała osobiście w dniu 12 marca 2018 r.

/dowód: wezwanie do zapłaty k. 130, potwierdzenie odbioru k. 131-132/

Pismem z dnia 28 marca 2018 r. powód wypowiedział pozwaną umowę kredytu nr (...) z dnia 2 grudnia 2008 r. z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, liczonego od daty doręczenia niniejszego wypowiedzenia. Wypowiedzenie zostało odebrane przez pozwaną w dniu 30 marca 2018 r.

/dowód: wypowiedzenie k. 57, 133, potwierdzenie odbioru k. 134-135/

Pismem z dnia 24 kwietnia 2018 r. powód wezwał pozwaną w trybie niezwłocznym do zapłaty zadłużenia z tytułu zaległych rat w kwocie 1.171,66 CHF oraz kosztów windykacyjnych w wysokości 809,96 zł, wynikającego z umowy nr (...). Powód poinformował, że brak spłaty zadłużenia może doprowadzić do wypowiedzenia umowy.

/dowód: wezwanie do zapłaty k. 59/

Pismem z dnia 2 maja 2018 r. powód skierował do pozwaną przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 67.425,98 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego. Wezwanie zostało odebrane w dniu 9 maja 2018 r.

/dowód: przesądowe wezwanie do zapłaty k. 58, 136, potwierdzenie odbioru k. 137-138/

Pismem z dnia 14 sierpnia 2018 r. powód wezwał pozwaną do wykupu weksla.

/dowód: wezwanie k. 13/

W dniu 14 sierpnia 2018 r. powód wypełnił weksel in blanco na kwotę aktualnego, zdaniem powoda zadłużenia, tj. na kwotę 69.506,67 zł. Na sumę wekslową składały się następujące należności:

- 64.668,24 zł – kwota niespłaconego kapitału,
- 3.765,38 zł – kwota odsetek wyliczona na dzień 14 sierpnia 2018 r.,
- 1.073,05 zł – koszty windykacji.

/dowód: weksel in blanco k. 11, 28, deklaracja wekslowa k. 12/

W dniu 4 marca 2019 r. L. G. złożyła wniosek do powoda o wydanie promesy zwolnienia zabezpieczenia hipotecznego.

/dowód: wniosek k. 139/

W dniu 4 kwietnia 2019 r. powód wydał pozwaną promesę zwolnienia zabezpieczenia hipotecznego.

/dowód: promesa k. 140/

W dniu 22 lipca 2019 r. L. G. ponownie złożyła wniosek do powoda o wydanie promesy zwolnienia zabezpieczenia hipotecznego.

/dowód: wniosek k. 141/

W dniu 21 sierpnia 2019 r. powód ponownie wydał pozwaną promesę zwolnienia zabezpieczenia hipotecznego.

/dowód: promesa k. 140/

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny przede wszystkim na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów. Jeśli chodzi o źródła osobowe, Sąd co do zasady dał wiarę pozwaną co do faktów, które przytaczała. Nie było bowiem żadnych dowodów, które przeczyłyby jej twierdzeniom. Sąd dał także wiarę świadkowi D. K.. Choć nie pamiętała ona szczegółów na temat tej konkretnej umowy zawartej z pozwaną, a jedynie ogólne zagadnienia, to jej zeznania korelowały z dowodem z przesłuchania pozwaną.

Należy także wspomnieć, że w sprawie zostały przeprowadzone opinie przez biegłego z zakresu finansów i bankowości m.in. na okoliczność wyliczenia zobowiązania pozwanej wobec powoda bez klauzul niedozwolonych, czy wysokości nadpłaconych rat, które ostatecznie nie okazały się przydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Z uwagi na postawę stron, które wskazywały, że opinie są niezbędne do przedstawienia propozycji ugodowego rozwiązania sporu Sąd dopuścił ww. dowody z opinii biegłego i zlecił ich sporządzenie, choć finalnie nie poczynił ustaleń na ich podstawie. Zgodnie bowiem z art. 10 k.p.c. w sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd dąży w każdym stanie postępowania do ich ugodowego załatwienia, w szczególności przez nakłanianie stron do mediacji.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z twierdzeń stron procesu oraz dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika jasno, że weksel, z którego strona powodowa wywodziła roszczenia objęte powództwem, był tzw. wekslem gwarancyjnym, czyli mającym stanowić zabezpieczenie zobowiązań wynikających z innej umowy cywilnoprawnej łączącej strony. Gwarancyjny charakter weksla własnego nabiera istotnego znaczenia w procesie między remitentem a wystawcą weksla, gdyż wystawca weksla może w takim wypadku podnosić szereg zarzutów subiektywnych czyli dotyczących stosunku podstawowego zabezpieczonego wekslem.

Wprawdzie zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny (oderwany), co oznacza, że jego istnienie i ważność nie są zależne od przyczyny wystawienia weksla, a wadliwość, nieważność czy wygaśnięcie stosunku prawnego, który był przyczyną jego wystawienia nie powoduje utraty roszczenia przez wierzyciela wekslowego, bowiem wystawcę zobowiązuje samo podpisanie dokumentu mającego przewidzianą przez prawo formę. Jednakże nie pozbawia to go uprawnienia do kwestionowania roszczenia wierzyciela przez podniesienie zarzutów, bądź to wynikających z treści weksla lub przepisu ustawy (zarzutów formalnych, obiektywnych), bądź też, w określonych sytuacjach, opierających się na porozumieniu dłużnika z wierzycielem co do celu wystawienia weksla, czy też dokonania innej czynności zobowiązującej (zarzutów osobistych, subiektywnych).

Mając na uwadze, że pozwana - jako wystawca weksla własnego - odpowiadała wobec strony powodowej jako remitenta, nie znalazły zastosowania ograniczenia co do możliwości powoływania się na zarzuty subiektywne. Przewidziane w art. 10 i art. 17 Prawa wekslowego ograniczenia w podnoszeniu zarzutów stają się bowiem aktualne dopiero w wypadkach, w których doszło do przeniesienia weksla na zasadach prawa wekslowego (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98, OSNC 2000/7-8/128 oraz z dnia 7 maja 2004 r., III 563/02, OSNC 2005/ 5/ 88). W sytuacji, gdy weksel gwarancyjny nie był przedmiotem obrotu, odpowiedzialność dłużnika jest o tyle łagodniejsza, że może on bez żadnych ograniczeń powołać się na zarzuty subiektywne, w tym przede wszystkim związane ze stosunkiem podstawowym (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005 r., II CK 426/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 427/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 r., II CKN 10/98P, uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1963 r., III CO 56/63; a także wypowiedzi w literaturze: P. Machnikowski, Prawo wekslowe, Warszawa 2009 s. 132; M. Czarnecki, L. Bagińska, Prawo wekslowe i czekowe, Komentarz, Warszawa 2005, s. 47.). W szczególności w odniesieniu do weksla gwarancyjnego dłużnik, który wręczył wierzycielowi weksel, może podnieść zarzut, że nie ziszcili się warunki, od których według umowy stron zależało zrobienie przez wierzyciela użytku z weksla. Typowym przykładem takiego zarzutu o charakterze subiektywnym jest zarzut wygaśnięcia zabezpieczonego wekslem długu na skutek spełnienia świadczenia. Stosunek podstawowy w takiej sytuacji służy zatem za podstawę ewentualnej obrony pozwanego, że wierzytelność podstawowa albo nie powstała, albo wygasła – w obu wypadkach – w całości lub w części (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1963 r., sygn. akt III CO 56/63).

Pozwana zakwestionowała prawidłowość wypełnienia weksla, poprzez nieudowodnienie i niewykazanie, dlatego dla ustalenia zakresu jej odpowiedzialności należało odwołać się do przepisów regulujących stosunek podstawowy.

W związku z faktem, że roszczenia dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie wynikały z zawartej przez strony umowy kredytu bankowego wskazać trzeba, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Nie budzi wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy należy wskazać, że ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis). Tak też ujął to Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 r., sygn. akt III CZP 55/01, Lex nr 49101, w której wskazał, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej.

Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie miało znaczenia czy kurs zastosowany przez Bank przy przeliczeniach wypłaconej kwoty kredytu na (...) i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat w okresie objętym sporem, były kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Przechodząc do bezpośredniej oceny podniesionego przez pozwaną zarzutu nieważności umowy, należy stwierdzić, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak właśnie, w ocenie Sądu, stało się w przypadku spornego kontraktu.

Umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorczyni przyjęła na siebie spłatę kwoty kredytu w (...) ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (§ 2 ust. 1, § 6 ust. 3,4,5 umowy). W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący teź waloryzacji, powinien być określany w sposób precyzyjny, tzn. taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji, skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu w złotych przeliczano najpierw na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez Bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez Bank kwotę w (...) na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę. Wskazania wymaga, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów obowiązujących w Banku. Z umowy nie wynikało, że kurs ustalany przez Bank ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na powoda jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało powodowi tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez Bank. Z umowy nie wynikało również,

aby kurs waluty obowiązujący w Banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na (...), a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową, albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywały weryfikowalnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs

Banku. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis, zawarty w treści pism procesowych powoda, w jaki sposób dokonywał on (jego zdaniem) określania kursów obowiązujących w Banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty, było swobodną decyzją powoda jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowej sprawy nie było. Kontrakt podpisany przez strony nie określał podstaw określenia świadczenia kredytobiorcy. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz przy wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na (...) po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat.

Sąd wskazuje w tym miejscu, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy pozwana rozumiała mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty. Gdyby samo objęcie świadomością przez strony postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniło je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących.

Zasadniczą podstawą rozstrzygnięcia Sądu było zatem skuteczne podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu nieważności umowy z dnia 2 grudnia 2008 r. Sąd dokonał takiego badania i przesłankowo w sprawie o świadczenie (zapłatę) ustalił, że przedmiotową umowę należało uznać za nieważną z uwagi na określenie w niej wysokości świadczenia kredytobiorców w sposób naruszający granice swobody umów, tj. przez przyznanie jednej ze stron prawa do określenia wysokości swojego świadczenia.

Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego. Zgodnie z ostatnim z wymienionych przepisów umowa o kredyt powinna w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tego wymogu oceniana umowa nie spełniała. Warto w tym miejscu przywołać orzecznictwo Sądu Najwyższego, m.in. wyrok z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10 (Legalis nr 419249), w uzasadnieniu którego podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika, pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

W niniejszej sprawie będące przedmiotem sporu postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu udostępniona będzie kredytobiorcy w złotych polskich oraz wprost określały wysokość udostępnianej kwoty. Kolejne postanowienia umowy przewidywały, że zwrot wykorzystanej kwoty nastąpi poprzez spełnienie świadczenia w złotych polskich. Jednak saldo zadłużenia, a więc kwota podlegająca zwrotowi, miała być wyrażona we frankach szwajcarskich, po przeliczeniu według kursu wskazanego przez Bank. Umowa nie określała zatem wprost kwoty podlegającej zwrotowi, przewidując jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w wyniku określonych działań arytmetycznych dokonywanych przy wykorzystaniu zmiennej, tj. kursu walut. Zauważyć trzeba, że kwota podlegająca zwrotowi stanowi równocześnie podstawę do obliczenia drugiego ze świadczeń obciążających kredytobiorcę, polegającego na obowiązku zapłaty odsetek. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia Bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co de facto

uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Umowa stron była zatem dotknięta brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorcy, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Oddzielnego omówienia wymaga kwestia zastosowania w spornej umowie mechanizmu indeksacji do waluty obcej. Jak już wspomniano, umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną. Elementami koniecznymi, essentialia negotii, umowy kredytu jest uzgodnienie kwoty kredytu oddawanej przez bank do dyspozycji kredytobiorcy i zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu tejże kwoty w oznaczonych terminach wraz z odsetkami. Analizowana umowa miała charakter umowy o kredyt złotowy z tym jedynie zastrzeżeniem, że waluta obca, frank szwajcarski, pełniła rolę miernika wartości świadczenia kredytobiorcy. Raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnej ilości waluty obcej. Waluta obca miała zatem stanowić miernik wartości świadczenia jednej ze stron umowy.

Fakt, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany, nie wyczerpuje jednak, zdaniem Sądu, problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Rozważenia wymaga czy zawarcie umowy o konkretnym brzmieniu jest po pierwsze zgodne z naturą umowy o kredyt, po wtóre, czy określenie mechanizmu denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym denominacja i indeksacja służą. Odnośnie natury umowy o kredyt, to – jak zostało już przytoczone – jej podstawowym elementem jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy ustalonej sumy środków pieniężnych, którą to sumę następnie kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizją. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r., sygn. akt II CSK 429/11, w przypadku kredytów indeksowanych bądź denominowanych suma rat w części kapitałowej może być wyższa lub niższa od kwoty udzielonego kredytu w zależności od zmiany kursu waluty. Nie można jednak wątpić, że obniżenie lub podwyższenie wspomnianej sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. Kredyt to bowiem przekazanie pewnej sumy i obowiązek jej zwrotu w częściach w postaci rat. Należy uznać, że – co nie wynika literalnie z brzmienia art. 69 Prawa bankowego, a jest tylko implikacją ogólnych postanowień ustawy definiującej umowę kredytu – że denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota kredytu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że zawarta przez pozwaną z powodowym Bankiem umowa, nie ograniczała w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczała zatem sytuację, że bank oddając do dyspozycji kredytobiorcy kwotę (...) może otrzymać w zamian zwrot kwoty kilkukrotnie większej lub mniejszej, co staje się faktem przy kilkukrotnym wzroście lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. W toku niniejszego postępowania pozwana podniosła, iż przedmiot umowy kredytu stanowiła kwota 62.275 zł, przy czym pozwana spłaciła już 65.505,85 zł, zaś wartość przedmiotu sporu, określona przez Bank na potrzeby niniejszego postępowania opiewa na kwotę 69.506,67 zł. Powyższe żądanie strony powodowej, w ocenie Sądu godzi bezpośrednio w zasady współzycia społecznego i także z tej przyczyny zawarty przez strony stosunek obligacyjny, w postaci umowy kredytu, należy uznać za nieważny, na mocy art. 58 § 2 k.c. Zważyć w konsekwencji należy, że umowie o takiej treści w oczywisty sposób nie udaje się sprostać ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Nie powinno również nasuwać wątpliwości, że mechanizm indeksacji, czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt I CSK 139/17, przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej. Oceniana umowa tego wymogu nie spełniała. Uprawnienie do wskazywania kursu wymiany pozostawiono bowiem jednej ze stron umowy (bankowi), nie określając nawet kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu owego kursu. Trudno uznać, że stosowanie w toku indeksacji do waluty obcej kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy można uznać za miarodajny sposób określenia kursu waluty obcej na potrzeby indeksacji/denominacji.

Stosownie do art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli w trakcie wykonywania umowy wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna.

W tym miejscu warto przywołać słuszne zapatrywanie, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353¹). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy, nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia przesłankowo, że była ona nieważna.

Uznaniu za nieważną umowy nie stoi na przeszkodzie wprowadzona tzw. ustawa antyspreadowa. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobów i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest denominowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 447/17 (Legalis nr 1713633).

Podsumowując należało uznać, że umowa zawarta przez pozwaną z powodowym Bankiem w dniu 2 grudnia 2008 r. była nieważna z uwagi na dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, to jest nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Po wtóre treść umowy była sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorca mógł być – i w okolicznościach sprawy był – zobowiązany do zwrócenia Bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu. Zastosowana konstrukcja indeksacji obciążona była, więc taką wadą, która ostatecznie dyskwalifikowała umowę i doprowadziła do jej nieważności. Przyczyną wadliwości umowy był narzucony przez Bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez Bank. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Kwota więc podlegająca zwrotowi nie była w umowie ściśle oznaczona, jak również nie były wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zawarta w umowie regulacja dotycząca zasad ustalania kursów stwarza jedynie pozór jej ustalenia. Bank może zatem w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron.

Niezależnie od powyżej poczynionych ustaleń, Sąd postanowił odnieść się do zarzutu strony pozwanej dotyczącego abuzywności klauzul waloryzacyjnych znajdujących się w zawartej przez strony umowie kredytu. Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje (§4).

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż nie budzi wątpliwości status pozwanej, jako konsumenta. Zgodnie z art. 22¹ k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Bez wątplenia pozwana jest osobą fizyczną, która dokonała z powodem (Bankiem – przedsiębiorcą) czynności prawnej polegającej na zawarciu stosunku obligacyjnego, w postaci umowy kredytu. Z kolei cel kredytu, określony w rzeczonyj umowie, jednoznacznie wskazuje, iż zaciągnięcie kredytu nie wiązało się bezpośrednio ani z działalnością gospodarczą ani z działalnością zawodową pozwanej. Cel kredytu stanowił sfinansowanie m.in. spłaty zobowiązań w (...) Bank S.A., sfinansowanie potrzeb własnych oraz sfinansowanie remontowaniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Kwestionowane postanowienie umowne nie było uzgodnione indywidualnie przez strony, przy czym istotne jest, czy istniała możliwość negocjacji tego postanowienia, a nie czy to konkretne postanowienie powstało wskutek negocjacji.

Strona powodowa nie obaliła domniemania prawnego, że pozwana nie miała wpływu na kwestionowane postanowienie umowne. Sama możliwość wyboru odmiennych umów (w złotych, frankach czy w euro) nie może być uznawane za indywidualne uzgodnienie kwestionowanych postanowień umownych. Powyższe rozumowanie strony powodowej prowadziło do absurdów polegających na tym, że kontroli incydentalnej podlegaliby tylko ci przedsiębiorcy, którzy dla danego rodzaju produktu czy usługi stosują jeden i ten sam rodzaj umowy. Oczywiście jest, że w obecnych realiach gospodarczych przedsiębiorcy oferują co najmniej kilka zbliżonych standardów umów dotyczących konkretnej usługi (np. kredytu) i sama możliwość wyboru przez konsumenta jednej z tych umów nie oznacza sama przez się możliwości uzgadniania przez konsumenta warunków umownych.

W realiach niniejszej sprawy pozwana była w stanie wybrać wysokość kredytu czy „walutę kredytu” nie miała ona jednak wpływu na sam mechanizm indeksacji. Na dokumentach stanowiących wniosek o udzielenie kredytu nie widać, aby proponowano konsumentom inny mechanizm indeksacji.

Znamienna jest okoliczność, że twierdzenia o możliwości negocjowania mechanizmu indeksacji nie są poparte wskazaniem choćby jednej umowy kredytu, gdzie w okresie zbliżonym do czasu zawierania umowy z dnia 2 grudnia 2008 r. odmiennie ukształtowano mechanizm indeksacji. Zasady doświadczenia wskazują, że gdyby choć jedna umowa zawarta w tamtym okresie zawierała odmienne ustalenia co do indeksacji, to taka umowa byłaby przedstawiona do każdej sprawy dotyczącej kredytu frankowego, oczywiście przy zaanonimizowaniu danych z uwagi na obowiązującą tajemnicę bankową.

W dalszej kolejności rozważenia wymaga ocena czy postanowienie przewidujące indeksację kredytu jest głównym świadczeniem umownym czy też nie posiada tego przymiotu. Ustalenie bowiem, że postanowienia te mają cechy świadczenia głównego dopuszczałoby kontrolę tego postanowienia umownego jedynie w wypadku braku sformułowania tej kwestii w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu mechanizm indeksacyjny nie stanowi świadczenia głównego stron. Choć w Kodeksie cywilnym brak jest definicji świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. to jednak nie ulega wątpliwości, że powinno się

przyjmować wąskie rozumienie świadczenia głównego, co znajduje zresztą swoje poparcie w literaturze przedmiotu (zob. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 385(1) Kodeksu cywilnego (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, Lex el/2011). Przyjęcie odmiennej wykładni powodowałoby usunięcie spod konkretnej kontroli wielu postanowień umownych o dużym stopniu uciążliwości dla konsumenta i tym samym podważyłoby sens istnienia tej formy ochrony konsumenta.

W realiach niniejszej sprawy za odmówienie klauzulom indeksacyjnym przymiotu świadczenia głównego przemawia fakt, że klauzule indeksacyjne odnoszą się bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. nie do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej. Kształtują one jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm indeksacyjny wspomnianych głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134) postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Ta linia orzecznicza jest kontynuowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79).

Przesądzenie, że postanowienie dotyczące indeksacji kredytu nie dotyczy głównego świadczenia stron otwiera możliwość oceny zakwestionowanego postanowienia umownego przez pryzmat dobrych obyczajów oraz okoliczności rażącego naruszenia interesów konsumenta bez względu na jasność sformułowania tego postanowienia w umowie kredytu.

Dobre obyczaje to klauzula generalna, która powinna być rozumiana jako odwołanie do pozaprawnych reguł postępowania niesprzecznych z etyką, moralnością i aprobowanym społecznie obyczajem.

Naruszenie dobrych obyczajów w realiach niniejszej sprawy przejawia się w wykorzystaniu przewagi informacyjnej kontrahenta konsumenta prowadzącej do takiego uregulowania stosunku prawnego łączącego przedsiębiorcę i konsumenta, który przewidywał ustalanie kursu franka szwajcarskiego według kursów ustalanych przez Bank. To Bank miał realny wpływ na kształtowanie wysokości kursu franka szwajcarskiego w odniesieniu do złotego polskiego i pozwana nie była w stanie przewidzieć jaki będzie kurs waluty w dniu wypłaty kredytu, a także w dniu każdorazowej spłaty kredytu, nawet przy znajomości wszelkich czynników makroekonomicznych wpływających na rynkowy kurs waluty. Narażenie konsumenta na arbitralność decyzji Banku i brak możliwości obiektywnej weryfikacji ustalonego przez Bank kursu niewątpliwie nie mieści się w ramach uczciwości kupieckiej. Bank niewątpliwie miał większą od pozwanej możliwość oceny ryzyka kursowego, a okoliczności tej nie zmienia okoliczność abstrakcyjnego informowania o możliwym ryzyku zmiany kursu franka szwajcarskiego. Stanowisko to ma oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie stwierdzono, że „gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Rażące naruszenie interesu konsumenta powinno być rozumiane nie tylko jako naruszenie jego interesu ekonomicznego, ale także innych pozaekonomicznych interesów konsumenta. W realiach niniejszej sprawy niewątpliwie doszło do rażącego naruszania interesów konsumenta, skoro konsument był zobowiązany do spłaty rat kredytu według kursów skazanych przez Bank, a więc w wysokości pozwalającej na kształtowanie spreadu na wysokim poziomie. Konsument został narażony na brak bezpieczeństwa ekonomicznego z uwagi na brak możliwości realnego przewidzenia skutków finansowych umowy. O ile umowa kredytu z natury swej wiąże się z pewną niepewnością dla kredytobiorcy co do możliwości jej spłaty, to jednak w poprawnie ukształtowanym stosunku prawnym dotyczy to

wyłącznie okoliczności dotyczących kredytobiorcy (to jest jego stanu majątkowego determinowanego jego stanem zdrowia, możliwościami zarobkowymi czy też koniunkturą gospodarczą), a nie okolicznościami leżącymi po stronie kredytodawcy i możliwością ustalania przez niego wysokości zobowiązania.

W szczególności sama możliwość kształtowania kursów walut w sposób dowolny powoduje, że bez znaczenia jest okoliczność czy w rzeczywistości stawki stosowane przez Bank różniły się od stawek rynkowych. Analiza rażącego naruszenia interesów konsumenta dokonywana jest według stanu z chwili zawarcia umowy, dlatego też bez znaczenia prawnego są okoliczności z chwili wykonywania umowy.

Kwestia abuzywności nie została zmieniona przez wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wejście w życie przepisów ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, Lex nr 2642144).

Tym samym strony były związane umową kredytu poza postanowieniami dotyczącymi kwestii indeksacji kredytu zawartymi w § 2 ust. 1, § 6 ust. 3,4,5, i § 11 ust. 3 umowy kredytu, które są niedozwolonymi postanowieniami umownymi i w związku z tym nie wiążą pozwaną jako konsumenta.

Konieczne jest więc ustalenie, jaki skutek dla umowy kredytu z dnia 2 grudnia 2008 r. ma wyeliminowanie wyżej wskazanych niedozwolonych postanowień umownych.

Niewątpliwie umowa taka ma braki polegające na tym, że nie jest ustalone jaka jest wysokość kredytu, którą musi spłacić pozwana. Wysokość zadłużenia oraz wysokość poszczególnych rat była bowiem ustalana przy wykorzystaniu mechanizmu indeksacyjnego i po usunięciu tych postanowień nie wiadomo w jakiej wysokości jest zobowiązanie pozwanej i jaka jest wysokość poszczególnych rat.

Konieczna jest więc ocena czy zakwestionowane postanowienia umowne mogą być zastąpione innymi postanowieniami. Nie jest bowiem wystarczająca sama możliwość spłaty kredytu we frankach, skoro nie wiadomo w jakiej wysokości miałyby być dokonywane spłaty oraz jaka jest wysokość globalnego zadłużenia pozwanej.

Przechodząc w tym miejscu do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy, że utrzymanie w mocy łączącej strony umowy kredytu indeksowanego do waluty (...) bez uznanych za niedozwolone postanowień regulujących mechanizm indeksacji jest niemożliwe, gdyż prowadziłoby do zmiany charakteru prawnego tego stosunku obligacyjnego. Wyeliminowane zostałyby bowiem pośrednio z tej umowy ryzyko kursowe związane z indeksacją przedmiotu kredytu do waluty obcej tj. (...), determinujące zastosowanie w dalszym ciągu obowiązującego postanowienia o oprocentowaniu kredytu określanego według m.in. stopy międzybankowej tej waluty tj. LIBOR. Pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających przeciw główne świadczenia stron umowy stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18 „nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie

umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).”.

Jednocześnie nieważności stosunku prawnego nie sprzeciwia się wzgląd na ochronę interesów konsumenta, który mógłby być postawiony w sytuacji bez wyjścia wskutek konieczności natychmiastowej spłaty całego kredytu. W realiach niniejszej sprawy pozwana jako konsument godziła się ze stwierdzeniem nieważności umowy z dnia 2 grudnia 2008 r., tak więc należy uznać, że jest w pełni świadoma skutków stwierdzenia nieważności i ewentualnej konieczności zwrotu uzyskanych pieniędzy tytułem bezpodstawnego wzbogacenia. Biorąc pod uwagę, że pozwana zwróciła już 65.505,85 zł z otrzymanej kwoty należy uznać, że nie będzie to dla niej szczególnie obciążające, w szczególności biorąc pod uwagę, że jej też będzie przysługiwało roszczenie do Banku o zwrot nienależnie pobranych rat kredytu.

Nawet więc gdyby odrzucić argumentację Sądu dotyczącą nieważności bezwzględnej spornej umowy, to również z tych przyczyn związanych z klauzulami niedozwolonymi występującymi w umowie, po ich wyeliminowaniu, nie można by było jej wykonywać. Należy jednak podkreślić, że rozważania dotyczące abuzywności postanowień umownych, mają jedynie charakter poboczny w niniejszej sprawie.

Tym samym umowa z dnia 2 grudnia 2008 r., nr (...) jest nieważna.

Nieważność umowy kredytu oznacza, że powodowy Bank nie mógł skutecznie wywieść przeciwko pozwanej z tej umowy roszczeń o zapłatę. W konsekwencji Bank nie mógł uzupełnić również weksła in blanco wręczonego przez pozwaną na zabezpieczenie roszczeń z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, skoro umowa okazała się nieważna. Posiadacz weksła, z którym łączy dłużnika określone stosunki osobiste, nie ma bowiem wobec dłużnika więcej praw, niż wynikające ze stosunku podstawowego (por.: Adam Szpunar: Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Warszawa 2001, wyd. 3, s. 136; uzasadnienie orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 341/00, OSNC 2002/4/50; orz. Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005 r., II CK 426/04, LEX nr 147229). W przypadku weksli gwarancyjnych, wystawionych w celu zabezpieczenia określonego stosunku prawnego - jak miało to miejsce w rozpatrywanej sprawie - dłużnikowi wekslowemu przysługuje również zarzut, że nie ziszczyły się warunki, od których - według porozumienia stron - zależało zrobienie przez wierzyciela użytku z tego weksła. Wykazanie przez pozwaną w postępowaniu opartym na wekslu gwarancyjnym in blanco nieistnienia zobowiązania ze stosunku podstawowego powoduje upadek roszczenia opartego na wekslu (tak: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 2 marca 2005 r., I ACa 1413/04, LEX nr 166828). Wobec tego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dodatkowo należy podkreślić, że stosownie do art. 321 § 1 k.p.c., sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w pozwie. Nie może zatem wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze czy też na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie co do samej wysokości żądania. Żądanie powództwa określa bowiem nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. W związku z tym zasądzenie sumy pieniężnej, mieszczącej się wprawdzie w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 244/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., I CSK 242/15).

W rozpoznawanej sprawie powód jako podstawę faktyczną żądania pozwu wskazywał weksel wydany przez pozwaną na zabezpieczenie umowy kredytu z dnia 8 grudnia 2008 r. Podstawa faktyczna powództwa nie została zmieniona do chwili wyrokowania. Co w niniejszej sprawie nie mogło mieć miejsca bowiem, w drugiej fazie postępowania nakazowego sąd ma ocenić zasadność wydanego nakazu zapłaty, dlatego nie jest dopuszczalna w niej przedmiotowa zmiana powództwa prowadząca do rozszerzenia lub zmiany przedmiotu sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2021 r., sygn. akt II CSKP 62/21). Skoro zatem na podstawie materiału dowodowego sprawy Sąd doszedł do przekonania, że umowa kredytu, która była stosunkiem podstawowym jest nieważna, to powództwo podlegało oddaleniu nawet przy przyjęciu, że rzeczywiście powodowi przysługuje dochodzona w pozwie kwota, ale z innego tytułu prawnego (np. z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia).

Nakaz zapłaty zasądający nieistniejące roszczenie wekslowe nie może być utrzymany w mocy na podstawie niepowołanego w pozwie stosunku cywilnoprawnego innego niż stosunek podstawowy względem dochodzonego roszczenia wekslowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CSK 311/10). Wobec powyższego Sąd, działając na podstawie art. 496 k.p.c. (przepisu uchylonego, ale w czasie wydawania orzeczenia obowiązującego przez art. 11 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw) uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z dnia 7 czerwca 2019 r., sygn. akt II Nc 2095/19 i oddalił powództwo.

Wyjaśnić bowiem należy, iż zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469), sprawy wszczęte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy rozpoznawane w postępowaniu nakazowym, do czasu zakończenia postępowania w danej instancji podlegają rozpoznaniu zgodnie z przepisami, w brzmieniu dotychczasowym.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 2 wyroku, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na niezbędne koszty procesu, poniesione przez stronę pozwaną, składają się: wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 5.400 zł – ustalone na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz uiszczona opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

O kosztach sądowych powstałych w toku niniejszego postępowania orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Pozwana była zwolniona od kosztów sądowych w całości. Do rozliczenia zatem pozostały następujące kwoty: opłata sądowa od zarzutów w kwocie 2.607,00 zł i części wynagrodzenia biegłego, która została wypłacona z kasy tut. Sądu w kwocie 1.526,42 zł ($1.327,99+291,51+421,07+485,85=2.526,42$; $2.526,42-1.000=1.526,42$), czyli łącznie 4.133,42 zł. W związku z tym, że koszty te podlegają rozliczeniu przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, natomiast niniejszą sprawę powód przegrał w całości kwotę tę należało ściągnąć właśnie od niego na rzecz Skarbu Państwa, o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.